

Sygn. akt V CSK 506/13

POSTANOWIENIE

Dnia 23 lipca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa I. M.

przeciwko A. K. i J. M.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 23 lipca 2014 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego J. M. od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 27 czerwca 2012 r.,

- 1) odrzuca skargę kasacyjną ,**
- 2) zasądza od skarżącego na rzecz powódki 1 800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego,**
- 3) oddala wniosek pozwanego A. K.
o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w L., uwzględniając częściowo powództwo I. M., zasądził na jej rzecz solidarnie od J. M. i A. K. kwotę 119 674,25 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 21 października 2011 r. do dnia zapłaty. Z ustaleń wynika, że powódka była podwykonawcą inwestycji „Budowa, modernizacja i rozbudowa budynku hotelowego przy ul. P. 11-13 w P.”, której wykonawcą był pozwany J. M., a inwestorem - pozwany A. K. Na podstawie dokumentów w postaci umów o roboty budowlane, faktur VAT, umów przelewu wierzytelności oraz dowodów wpłat Sąd Okręgowy ustalił, że powódka nie otrzymała wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane w kwocie zasądzonej wyrokiem. W ocenie Sądu Okręgowego, powództwo w tej części było zasadne wobec obu pozwanych. Odpowiedzialność pozwanego J. M. wynika z art. 647 k.c., a zasądzona kwota odpowiada niezapłaconemu przez niego wynagrodzeniu za roboty budowlane wykonane na podstawie czterech bliżej określonych umów. Sąd ten za bezzasadny uznał zarzut, że w związku z zawartą pomiędzy powódką a tym pozwanym umową cesji wierzytelności w kwocie 136 771,43 zł, przysługującej mu wobec pozwanego K., powódka powinna najpierw dochodzić tej należności od tego ostatniego. W ocenie Sądu, pozwany nie wykazał, że zwolnił się w całości ze swego zobowiązania wobec powódki z tego tytułu, bowiem zwolnienie może dotyczyć tylko bezspornej wierzytelności wobec niego, to jest kwoty 21 286,29 zł.

Odpowiedzialność pozwanego A. K. wynika z art. 647¹ § 5 k.c. Pozwany inwestor wyraził zgodę na wykonywanie części robót przez podwykonawców, w tym przez powódkę, co skutkuje jego solidarną odpowiedzialnością określoną w tym przepisie. Pozwany w zasadzie nie kwestionował tej podstawy odpowiedzialności, a odmowa wypłaty wynagrodzenia na rzecz powódki podyktowana była jedynie zatrzymaniem na poczet kar umownych części środków należnych pozwanemu M. jako wykonawcy.

Wyrok powyższy zaskarżył apelacją jedynie pozwany A. K. Sąd Apelacyjny na skutek tej apelacji zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że zasądzoną od A. K., odpowiadającego solidarnie z J. M., kwotę obniżył do 46 503,60 zł, oddalając w stosunku do niego dalej idące powództwo oraz apelację.

Sąd Apelacyjny, powołując się na art. 365 § 1 i 3 k.p.c. uznał, że wobec niezaskarżenia wyroku przez pozwanego M. wyrok w stosunku do niego stał się prawomocny, a z uwagi na charakter spornego roszczenia nie zaistniały przesłanki do rozpoznania z urzędu sprawy także w tej części.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenie, że pozwany A. K. wyraził zgodę - w sposób dorozumiany czynny - na udział w procesie inwestycji powódki jako podwykonawcy, co powoduje wobec niej jego solidarną odpowiedzialność wraz z drugim pozwanym. Ustalił jednak także, że pozwany K. uregulował na rzecz powódki należność wynikającą z dwóch umów w wyższej wysokości niż przyjął to Sąd pierwszej instancji, wobec czego do zapłaty pozostała jedynie kwota 46 503,60 zł z odsetkami i do tej kwoty obniżył zasądzoną należność.

Skargę kasacyjną od tego wyroku wniósł pozwany J. M. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej uregulowanej w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucił naruszenie art. 366 § 1 i art. 375 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie, a tym samym niezwolnienie skarżącego z zobowiązania wobec powódki w takim samym stopniu, w jakim zwolniony został drugi pozwany dłużnik solidarny. W ramach drugiej podstawy (art. 398³ § 2 pkt 2 k.p.c.) zarzucił naruszenie art. 363 § 3 i art. 378 § 2 k.p.c. W konkluzji wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt 1 w części, w której nie oddalono powództwa ponad kwotę 46 503,60 zł także w stosunku do niego, ewentualnie o orzeczenie reformatoryjne w tym zakresie. Wnosił też o zasądzenie od powódki na jego rzecz na podstawie art. 415 k.p.c. zwrotu spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jak wynika z art. 378 § 2 k.p.c., w granicach zaskarżenia sąd drugiej instancji może z urzędu rozpoznać sprawę także na rzecz współuczestników, którzy wyroku nie zaskarżyli, gdy będące przedmiotem zaskarżenia prawa lub obowiązki są dla nich wspólne. Zawarte w przepisie określenie „sąd może” należy traktować w istocie jako powinność, jeżeli bowiem zarzuty apelacyjne są wspólne dla dłużników solidarnych, zasądzenie od nich należności w różnej wysokości nie znajduje uzasadnienia. Z przepisu art. 363 § 3 k.p.c. wynika, że jeżeli sąd drugiej instancji może rozpoznać sprawę także w części niezaskarżonej, to orzeczenie nie

uprawomacnia się także w tej części. Wadliwe zatem było uznanie, że, wobec braku zaskarżenia wyroku Sądu pierwszej instancji apelacją przez J. M., wyrok Sądu pierwszej instancji uprawomocnił się w stosunku do niego. Pozwany ten, nie będąc stroną postępowania apelacyjnego, nie mógł wnosić o uzupełnienie wyroku Sądu drugiej instancji poprzez orzeczenie o apelacji także w stosunku do niego. Wątpliwości w takiej sytuacji dotyczą możliwości wniesienia skargi kasacyjnej.

Kwestia dopuszczalności skargi kasacyjnej wniesionej przez pozwanego J. M. była już częściowo przedmiotem oceny Sądu Najwyższego, który postanowieniem z dnia 24 maja 2013 r. uchylił postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 2 października 2012 r. odrzucające skargę. Sąd Najwyższy wskazał, że nie ma podstaw do uznania skargi kasacyjnej za niedopuszczalną tylko z tego powodu, że pozwany nie zaskarżył wcześniej apelacją wyroku Sądu pierwszej instancji. Jednocześnie Sąd Najwyższy zastrzegł, że ocena ta dotyczy sytuacji, w której dłużnik solidarny spełnia warunki, od których zależy dopuszczalność skargi kasacyjnej. Należy zatem rozważyć, czy te warunki zostały spełnione.

Warunkiem dopuszczalności skargi kasacyjnej, podobnie jak w wypadku każdego środka zaskarżenia, jest istnienie tzw. substratu zaskarżenia, to jest orzeczenia, którego ten środek dotyczy. Pozwany J. M. tymczasem zaskarżył skargą kasacyjną wyrok Sądu Apelacyjnego w punkcie 1 w takim zakresie, w jakim Sąd ten nie oddalił apelacji i nie zmienił wyroku Sądu Okręgowego poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 46 503,60 zł również w stosunku do niego. Wyrok w zaskarżonej skargą kasacyjną części zatem nie odnosi się do skarżącego, skoro w tym zakresie apelacja wniesiona przez drugiego dłużnika solidarnego nie została ani uwzględniona, ani oddalona czy odrzucona w stosunku do J. M. Nie istnieje zatem wyrok, którego uchylenia domagał się w skardze kasacyjnej. Podstawowa dla uznania dopuszczalności skargi kasacyjnej kwestia sprowadza się zatem do wyjaśnienia, czy w takiej sytuacji istnieje substrat zaskarżenia. Jego brak oznacza bowiem niedopuszczalność środka zaskarżenia, nie można bowiem uchylić wyroku, którego nie ma.

Sytuacja, w której w stosunku do dłużników solidarnych zapadają rozbieżne rozstrzygnięcia, nie jest prawidłowa, o ile oczywiście zarzuty, jakie mogą podnosić

przeciwko wierzycielowi są dla nich wspólne. Zaistnieniu takiej sytuacji przeciwdziała przepis art. 378 § 2 k.p.c., którego jednak Sąd Apelacyjny nie zastosował. Powstaje zatem problem, w jaki sposób - przy założeniu wspólności zarzutów - powinno nastąpić sanowanie takiej nieprawidłowej sytuacji. Rozważyć należy dwa, teoretycznie możliwe do przyjęcia, sposoby rozstrzygnięcia.

Pierwszy zakłada modyfikację pojęcia substratu zaskarżenia. Zgodnie z poglądem wyrażonym w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2006 r., II CZ 17/06 i z dnia 14 lutego 2007 r., II CK 5/06 (oba niepubl.), brak substratu zaskarżenia, rozumianego jako zawarte w sentencji wyroku pozytywne lub negatywne rozstrzygnięcie, nie stanowi przeszkody do zaskarżenia orzeczenia, ponieważ specyfika unormowania przewidzianego w art. 378 § 2 k.p.c. uzasadnia modyfikację tego pojęcia. W tym wypadku substratem zaskarżenia - w drodze wyjątku od powszechnie przyjmowanego rozumienia tego pojęcia - jest wyrok sądu drugiej instancji w zakresie, w jakim jest on według twierdzeń skarżącego dotknięty wadą polegającą na nierozstrzygnięciu w nim sprawy także na rzecz współuczestnika sporu, który nie wniósł apelacji.

Drugie możliwe do przyjęcia rozwiązanie sytuacji o jakiej mowa, oparte jest na tradycyjnym pojmowaniu pojęcia substratu zaskarżenia, jako istniejącego - pozytywnego lub negatywnego - rozstrzygnięcia. Takie rozwiązanie nakazuje poszukiwanie w przepisach kodeksu postępowania cywilnego podstawy do orzeczenia o wspólnych zarzutach dłużników solidarnych, umożliwiającej skorygowanie wadliwej decyzji sądu co do zastosowania art. 378 § 2 k.p.c. Możliwość taką stwarza wniesienie powództwa przeciwegzekucyjnego na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 375 § 2 k.c. Należy podzielić stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 26 sierpnia 1965 r., III CO 9/65, stanowiącej zasadę prawną (OSN 1967, nr 3, poz. 42), zgodnie z którą dłużnik solidarny, w stosunku do którego uprawomocniło się orzeczenie uwzględniające powództwo, może żądać umorzenia egzekucji prowadzonej z tego orzeczenia na tej podstawie, że następnie zostało prawomocnie oddalone powództwo wierzyciela w stosunku do innego dłużnika solidarnego na skutek uwzględnienia zarzutu wspólnego dłużnikom solidarnym.

Wniesienie takiego powództwa jest możliwe, w ocenie Sądu Najwyższego w obecnym składzie, niezależnie od tego, czy dłużnik brał udział w procesie wytoczonym przeciwko innemu dłużnikowi solidarnemu, czy też nie brał w nim udziału. Sąd Najwyższy w przytoczonym wyżej postanowieniu w sprawie II CZ 17/06 odrzucił co prawda taką możliwość, uznając, że art. 375 § 2 k.c. ma zastosowanie tylko wobec tych dłużników solidarnych, którzy nie brali udziału w procesie. Z brzmienia tego przepisu jednak takie kategoryczne ograniczenie nie wynika. Można go natomiast poszukiwać w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. w określeniu „po powstaniu tytułu egzekucyjnego”. Zgodnie bowiem z tym przepisem, powództwo przeciwegzekucyjne można wytoczyć, gdy po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, na skutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane. W sytuacji, o której mowa w art. 378 § 2 k.p.c., powstanie zaś tytułu egzekucyjnego wobec dłużnika, który nie wniósł apelacji, następuje jednocześnie ze zdarzeniem w postaci wydania prawomocnego wyroku na korzyść drugiego dłużnika solidarnego, skoro w tym momencie także wobec niego uprawomocnia się wydany wcześniej wyrok sądu pierwszej instancji. W ocenie Sądu Najwyższego w obecnym składzie, w interesie publicznym leży jednak analogiczne zastosowanie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. w takiej sytuacji, jako lepiej służące autorytetowi wymiaru sprawiedliwości niż uchylene wyroku w nieistniejącej części. W procesie wszczętym na skutek powództwa przeciwegzekucyjnego dłużnik solidarny może wykazać, że zarzuty, które doprowadziły do uwzględnienia apelacji wobec współdłużnika solidarnego są wspólne dla nich obu, co, zgodnie z art. 375 § 2 k.c., spowodowało wygaśnięcie roszczenia w tej części także w stosunku do niego. Przeciwko takiemu rozwiązaniu nie może przemawiać ani konieczność wytoczenia nowego powództwa, ani wzgląd na koszty procesu, skoro wniesienie skargi kasacyjnej również wszczyna nową sprawę, a opłata sądowa od pozwu i od skargi kasacyjnej jest taka sama.

Uznając z tych względów niedopuszczalność skargi kasacyjnej wobec braku substratu zaskarżenia, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398⁶ § 3 k.p.c.

